

DZIŚ W NUMERZE:

0 kompetencjach służby celnej str. 3
Program 57. Gorolskiego Święta str. 4
Przesłuchanie Marysi Molendy str. 5
Na Bazalach Leverkusen str. 8

SOBOTA
31 LIPCA 2004
NR 88
ROCZNIK LIX
CENA 6 Kč
tel.: 558 731 766
faks: 558 740 044
info@glosludu.cz

PRZEDSTAWI SIĘ 4 TYS. WYKONAWCÓW

Tydzień z kulturą góralską

PODBESKIDZIE (kor) – W pięciu miejscowościach polskiego Podbeskidzia – w Wiśle, Szczyrku, Żywcu, Makowie Podhalańskim i Oświęcimiu – rozpoczyna się dzisiaj 41. Tydzień Kultury Beskidzkiej, który potrwa do 8 sierpnia. Odbywające się w dniach 7 i 8 sierpnia w Jabłonkowie 57. Gorolskie Święto tradycyjnie zamyka tydzień z góralską kulturą (więcej o jabłonkowskiej imprezie piszemy na str. 4.).

TKB to jedna z najstarszych imprez folklorystycznych w Polsce. Znamy ją z tematu, że i w Europie. Jego historia rozpoczęła się w 1964 r. w Wiśle, ale tradycjami TKB sięga jeszcze przedwojennego Święta Górali.

Podczas 41. TKB zaprezentują się 82 zespoły polskie (w tym także z zagranicą) i 27 zagranicznych. W czasie przez sceny wszystkich miejscowości przewinie się ok. 4 tys. wykonawców. Zaolzie będą reprezentować „Bystrzyca”, jabłonkowskie „Zaolzie” i „Gorol” oraz mosteckie „Gorole”. Wystąpi też pięć czeskich zespołów, w tym „Malí Jackové” z Jabłonkova.

W ramach 41. Tygodnia Kultury Beskidzkiej organizowane są także X Festyn Istebniański w Isteb-

nej (31 lipca – 1 sierpnia), Wawrzynówce Hudy w Ujsołach (7 sierpnia) oraz XXXV Festiwal Folkloru Górali Polskich w Żywcu (2 – 5 sierpnia). Ostatnia z imprez połączona jest z konkursem zespołów, kapel, solistów i grup śpiewających, w którym po najwyższe laury – „Żywieckie serca” – w ubiegłych edycjach sięgali często także Zaolzie.

»Olza« w Mrągowie

CZ. CIESZYN/MRAGOWO (kor) – Zespół reprezentacyjny ZG PZKO „Olza” wyjechał w czwartek późnym wieczorem na Mazury. Będzie tam reprezentować nasz region i kulturę na jubileuszowym X Festiwalu Kultury Kresowej w Mrągowie.

„Olzianie” przedstawiają na festiwalu tańce z regionu waleńskiego – „pranie”, „zbójnicki” i „starouherski”. Do tańca będzie im przygrywać kapela „Vojtek” z Ostrawy (jej szefem i pierwszym skrzypkiem jest Lukáš Velký), na co dzień współpracująca m.in. z zespołami „Grunik” i „Hlubina”.

Zaolziański zespół będziemy mogli z pewnością zobaczyć w telewizji, relacje z koncertu galowego mrągowskiego festiwalu nada TVP 2 w sobotę o godz. 19.05 i 20.50.



Koszt remontu Studni Trzech Braci (o którym piszemy obok) szacuje się na około 15 tys. złotych. Termin ukończenia prac nie jest jeszcze znany.

Fot. MAREK SANTARIUS

PRZEDSMACK IGRZYSK OLIMPIJSKICH W CZ. CIESZYNIE Powitamy polską sztafetę

W poniedziałek 2 sierpnia br. w godzinach wieczorowych przekroczą granicę polsko-czeską Polska Sztafeta Olimpijska „Palmiry-Ateny 2004” im. Gen. Kazimierza Głabińskiego.

W sztafecie biorą udział biegacze, kolarze, sportowcy niepełnosprawni. Trasa sztafety prowadzi od grobu Janusza Kusocińskiego w Palmirach pod Warszawą przez Pol-

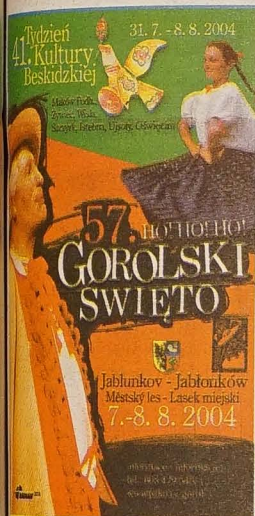
skę, RC, Słowację, Węgry, Austrię, Chorwację, Bośnię, Serbię, Macedonię, Grecję. Meta sztafety będzie w Atenach w Dniu Polskim na Olimpiadzie tj. 14. 8. 2004.

W każdym państwie będzie jedno miasto etapowe, w którym zespoły towarzyszące sztafecie przedstawiają program widowiskowy.

ciąg dalszy na str. 8

Studnia w remoncie

CIESZYN (ga) – Studnia Trzech Braci została poddana remontowi. Zabytkowy obiekt z roku 1865 – symbol legendy o założeniu miasta – był już bowiem w złym stanie. Prace rekonstrukcyjne finansowane są przez cieszyńskie fundacje Stowarzyszenie „Rotunda” oraz Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców. Jak poinformowała nas konserwator Irena Kwaśny z „Rotundy”, po rekonstrukcji studnia będzie miała jasnozielono-szary kolor. Ma też otrzymać nowe płotki, gdyż oryginalnych, ongiś odlanych w Hucie Trzyńskiej, nie da się już naprawić.



UWAGA, RODZICE KOLONISTÓW!

Kancelaria Kongresu Polaków w RC informuje, że uczestnicy kolonii w Krakowie przyjadą do Cieszyna na parking przed dworcem autobusowym we wtorek 3 sierpnia 2004 koło godz. 12.30.

Pogoda

SOBOTA – W większości bezchmurnie, wyjątkowo możliwe przelotne opady deszczu. Temperatura w dzień 25-29 st., nocą 14-10 st. Wiatr płn.-wsch. 3-6 m na sek.
NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK – Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami deszczu lub burzami. Temperatura w dzień 23-27 st., nocą 15-11 st. C.

Jak w przedszkolu

HAWIERZÓW (wak) – Załatwienie formalności urzędowych zajmuje czasem godzinę. Jeśli jednak matki muszą zabrać ze sobą swoje pociechy, najprostsze sprawy załatwiają zwykle dwa razy dłużej.

Maluchy są ponadto ciągle niespokojne, znudzone, zmęczone, głodne, chcą wracać do domu. Gdzie je zostawić, jeśli w pobliżu nie mieszka babcia ani dobra znajoma, która mogłaby się nimi zająć?

Tym właśnie problemom chce zapobiec hawierzowski magistrat. W tych dniach w jednym z pomieszczeń na pierwszym piętrze gmachu ma powstać sala zabaw, gdzie będzie można pozostawić pociechę i udać się załatwić swoje sprawy. Malucha-

mi opiekować się będą pracownicy hawierzowskiego Klubu Matek z Małymi Dziećmi. One to właśnie są pomysłodawcami tego przedsięwzięcia. Panie z Klubu mają już w tym zakresie spore doświadczenie. Od roku prowadzą bowiem bawialnię „Świat dziecka” w domu handlowym „Elan”.

Kącik zabaw w budynku hawierzowskiego magistratu otwarty będzie od poniedziałku do piątku w czasie godzin urzędowych.



Rys. BRONISŁAW LIBERDA

60. ROCZNICA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO



Pomnik Młodego Powstańcy na Starym Mieście. Fot. LESZEK WĄTRÓBSKI

Polegli niepokonani...

W tym roku mija 60. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. O tym wielkim patriotycznym zrywie mieszkańców Warszawy przypominają historycy oraz liczne pomniki i tablice pamiątkowe. W stolicy, szczególnie na przełomie lipca i sierpnia, spotykają się dawni, żyjący jeszcze uczestnicy tych wielkich dni. Zapalane są wówczas znicze i składane kwiaty. Najczęściej odwiedzanymi wówczas miejscami są: Cmentarz Powązkowski, pomnik Powstania Warszawskiego na placu Krasińskich, pomnik Młodego Powstańcy na Starym Mieście i Cmentarz Powstańców Warszawy na Woli.

Najbardziej jednak odwiedzanym wówczas miejscem jest Cmentarz Powstańców Warszawy, położony pomiędzy Cmentarzem Wolskim a Parkiem Sowińskiego na Woli. Nekropolia ta założona została w roku 1945 i jest miejscem spoczynku prochów

powstańców 1944 roku. W 177 zbiorowych mogiłach spoczywają tam szczątki blisko 40 tys. ofiar.

Pomnik-mauzoleum kryje 12 ton prochów ludzi pomordowanych i spalonych przez Niemców. Wśród nich są także ofiary Pawiaka, żołnierze września 1939 oraz Żydzi zamordowani w latach 1940-1943 na boisku „Skry” przy ul. Okopowej.

Na skraju cmentarza stoi monumentalny pomnik Polegli Niepokonani, odsłonięty 20 września 1973 roku, upamiętniający walkę mieszkańców Woli z okupantem, posiadający formę kurhanu z barykadą i postacią poległego, autorstwa Gustawa Zemły. Każdy, kto się tam zatrzyma, choćby na chwilę, musi wrócić pamięcią do tamtych czasów, do walki zbrojnej przeciw okupantowi niemieckiemu, podjętej w Warszawie przez oddziały AK w ramach planu „Burza”.

ciąg dalszy na str. 5

U rodaków

■ Właściciele pensjonatów w Beskidach skarżą się, że reklama sieci telefonii komórkowej Heyah zabiera im klientów. Na najbardziej uczęszczanych drogach w kierunku Beskidów postawiono billboardy z napisem „nie jedźcie w góry”, „strefa zagrożenia”. Rzeczniczka firmy Heyah twierdzi, że reklama polega na tzw. przekornej negacji.

■ W ciągu najbliższych tygodni powstanie w Cieszynie pierwsze schronisko dla bezpańskich kotów. Zmieści się w nim 20 czworonogów. W Cieszynie jest schronisko dla bezpańskich psów, ale bezdomne koty nie mają swojego przytuliska, więc przegarniają je mieszkańcy.

■ W kościele św. Stanisława w Bielsku-Białej można już obejrzeć skrzydła unikatowego, gotyckiego tryptyku, który po wielu latach został orestaurowany. Według fachowców to jeden z najcenniejszych zabytków w regionie. Duże malowidło, przedstawiające legendę o św. Stanisławie, powstało ok. 1500 r. w warsztacie krakowskim i było inspirowane twórczością Wita Stwosza.

■ 71-letni Leszek Mech, dziennikarz i scenarzysta zmarł w niedzielę w Toronto. Humanista pochodzący z Bielska stworzył postacie Bolka i Lolka, a także jest autorem piosenek obu postaci. Za twórczość dla dzieci został wyróżniony nagrodą ministra kultury i sztuki.

■ Prawie 50 dzieci z Gilowic koło Żywca pod opieką Wandy Hajok z Gminnego Ośrodka Kultury wzięło udział w tworzeniu panoramy swojej miejscowości. W ciągu pół dnia mali mieszkańcy Gilowic namalowali ponad setkę rysunków przedstawiających swoje domy, podwórka oraz inne obiekty w swej miejscowości.

■ Krzysiek Skoczylas z Kóz koło Bielska, Arek Grządziel, Tomek Szumski z Rybnika i Bogdan Kowalski z Torunia planują wyjście na Bhagirathi III w Himalajach. Mając 6 454 m wysokości szczyt do tej pory nie zdobył nikt z Polaków. Alpinści będą się wspinąć po pionowej ścianie wysokiej ok. 1,8 km, ostatnie 800 m wiedzie osnieżoną granią.

■ W Istebnej Stecówce odbyło się III Spotkanie Gajdoszów i Dudziarzy. W imprezie wzięli udział nie tylko muzykańcy z Beskidów, ale również z Podhala, Wielkopolski, Czech, Słowacji a nawet Holandii. Spotkanie zorganizowali członkowie Istebniańskiego Centrum Kultury i Tradycji Regionalnej.

■ W Szpitalu Wojewódzkim w Bielsku-Białej powstał najnowszy w Polsce oddział kardiologiczno-angiologiczny. Oddział mający 24 łóżka wyposażony jest m.in. w pracownię hemodynamiki i angiograf (do badania naczyń krwionośnych). Docelowo będzie miał 24 łóżka. Do tej pory pacjenci z Podbeskidzia mogli liczyć na taką pomoc tylko w Ustroniu bądź w Katowicach Ochajcu.

■ Władze Cieszyna planują stworzyć nowoczesne centrum przesiadkowe. W miejscu dworców PKP i PKS powstanie zintegrowany węzeł przesiadkowy, w którym będą się stykały wszystkie środki komunikacji: pociągi, autobusy i komunikacja miejska. Budowa centrum przesiadkowego ruszy w 2007 r.

■ Na Żywiecczyznę trafią 3busy przystosowane do przewożenia osób niepełnosprawnych. 9-osobowe busy m.in. z platformą do podnoszenia wózków inwalidzkich otrzymają gmina Świnna, Fundacja Pomocy Dzieciom z Żywca i Środowiskowy Dom Samopomocy dla Osób Upośledzonych Umysłowo w Pewli Wielkiej.

Opr. man

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.



Dzieci z zapalem rozwijają zadania... Bywa, że opiekunowie służą im radą.

Fot. MARTYNA RADŁOWSKA-OBRSNIK

SKARBY WOJEWÓDZTWA MORAWSKO-ŚLĄSKIEGO Z rodzicami na wystawę

OSTRAWA (mro) – Wydarzenie muzealne regionu – wystawa „Skarby sztuki województwa morawsko-śląskiego” zorganizowana z okazji 190-lecia muzealnictwa – stała się także wakacyjnym wydarzeniem dydaktycznym. Tylko przez pierwsze dwa tygodnie jej trwania zwiedziło ją blisko 1700 uczniów. W czasie wakacji ponad 200 dzieci przyszło ze swoimi rodzicami zapoznać się z 2 tys. eksponatów. Wybrano je spośród 5 mln muzealnych przedmiotów, którymi dysponują uczestniczące w przedsięwzięciu instytucje.

– Każdy zwiedzający w wieku od 11 do 15 lat ma szansę uczestniczenia w programie dydaktycznym. Bezpłatnie otrzymuje bowiem przewodnik w formie książki, w którym znajduje pytania testowe – mówi **Andrea Węglarzowa** z Galerii Sztuk Pięknych w Ostrawie.

Program dydaktyczny stawia sobie za cel przedstawienie zbiorów województwa morawsko-śląskiego, zachęcenie młodzieży do zwiedzania okolicznych muzeów, aktywne, a nie

bierno zwiedzanie z wykorzystaniem własnych doświadczeń i wiadomości. – Chodzi nam też o pokazanie związków między wieloma dziedzinami życia, jak sztuka i geografia, historia i tradycja. To, że np. ornament meandru pochodzi od zakoltureckiej rzeki Menderes – kontynuuje A. Węglarzowa: – Chcemy pokazać różnorodne korzenie, z których rozwija się nasza współczesność. A przy okazji stworzyć okazję do przyjemnego i pożytecznego spędzenia wolnego czasu zarówno rodzicom, jak i dzieciom.

Chcą oglądać »Report«

JABLONKÓW (man) – Część mieszkańców Jabłonkowskiej i okolicy odbierających program stacji telewizyjnej ČT 1 od pewnego czasu zamiast wiadomości regionalnych „Report” musi zadowolić się oglądaniem serwisu informacyjnego z Czech.

Telewizorze na Podbeskidziu odbierają sygnał telewizyjny z przekazników „Jaworowy” i „Witaliszów”. Poszkodowani są odbiorcy sygnału z „Witaliszowa”.

– Sygnał telewizyjny emitowany

jest w formie cyfrowej przez spółkę Czeski Telecom. Natomiast polecenie połączenia z programem regionalnym wydaje Telewizja Ostrawska – wyłumaczył nam, w reakcji na naszą interwencję, kierownik techniczny Telewizji Ostrawskiej **Oldřich Lajčák**. – Usterka, która powstała na przekazniku „Witaliszów”, zostanie usunięta. Im więcej będzie interwencji widzów, tym szybciej. Mogą oni dzwonić bezpośrednio do ostrawskiego ośrodka TV – nr tel. 736 531 731.

Przyjadą goście z zagranicy

BYSTRZYCA (man) – Władze gminy powoli przygotowują się do obchodów Dnia Gminy Bystrzyca, które odbędą się na początku września.

Jak powiedział naszej redakcji zastępca wójta **Ladislav Olszar**, w związku z umową o współpracy w ramach Czwórki Wyszehradkiej do Bystrzycy zawita delegacja z Pińczowa, Svodína ze Słowacji i z węgierskiego miasta Tata. Zespoły folklorystyczne z tych miejscowości zaprezentują się w programie kulturalnym.

Dzień Bystrzycy to także spotkanie wójtów całego Euroregionu. Dawniej walczyli o punkty podczas olimpiady starostów, w tym roku już po raz trzeci zmierzą swoje siły w zawodach samochodowych „Starosta raylle”. Patronat nad wyścigiem obejmie wicehetman województwa morawsko-śląskiego **Zdzisław Wantuła**.

Zregulują Kopytną

MILIKÓW (man) – Mieszkańcom osady Piła sprawia kłopoty potok Kopytna. Jego pierwotne koryto przesunęło się o 8 metrów i woda nieustannie podmywa brzegi, na których stoją ich gospodarstwa. W związku z tym władze Milikowa zwróciły się z prośbą o pomoc do spółki „Lasy RC”, będącej właścicielem potoku. Regulacja ma objąć 800-metrowy odcinek w osadzie Piła. Jak poinformował nas pracownik „Lasów RC”, do końca roku zostanie opracowany projekt, natomiast prace rozpoczną się najwcześniej w przyszłym roku.

Piekawostki

Spieszył się na urlop?

Niemiecki kierowca został zatrzymany w środę na autostradzie w Bawarii, gdzie jechał z prędkością... 231 km/h. 38-latek z Kassel, który jechał razem z żoną i dziećmi na lotnisko w Monachium, najwyraźniej bardzo spieszył się na samolot, gdyż w strefie ograniczenia do 100 km/h jechał z prędkością 231 km/h. Do wydatków na wyjazd na wakacje doszedł jeszcze mandat w wysokości 750 euro. Niecierpliwemu Niemiec dostał również 4 punkty karne, a ponadto odebrano mu prawo jazdy na trzy miesiące.

Nietoperz... sejmowy

Dorodny nietoperz znalazł sobie schronienie w litewskim Sejmie, prawie pustym w związku z parlamentarnymi wakacjami. – Zwierzę znalazło się w Sejmie, śpiące pod sufitem w pustej sali parlamentarnej komisji ds. ekologii – poinformował rzecznik Sejmu, **Rajmundas Polis**.

Litewscy parlamentarzyści mówią, że jeśli nietoperzowi spodoba się w Sejmie, chętnie zatrzymaliby go tam na dłużej. Jest wprawdzie przepis, zabraniający wprowadzania do parlamentu zwierząt, ale w końcu to w gestii posłów leży uczynienie dla nietoperza wyjątku.

Samochód z emocjami

Nerwowi kierowcy będą mogli wyrażać swoje negatywne emocje przy pomocy... robiącego miny samochodu. Opatentowany w Ameryce model samochodu potrafi czuć złość i gniewnie „mruży” reflektory, natomiast, aby wyrazić zdziwienie wybrkami innych zmotoryzowanych, kierowca może uruchomić funkcję „unoszenia brwi”. „Szczęśliwy” samochód mruga światłami, zaś „smutny” roni z reflektorów łzy, natomiast aby okazać podekscytowanie zaczyna „merdać” anteną, jak ogonkiem. Ekscentryczny samochód został

Za darmo nad morze

CZ. CIESZYN (ar) – Od kilku lat miasto Cz. Cieszyn organizuje dla dzieci darmowe wczasy lecznicze. W tym roku ratusz przeznaczył na ten cel 1,3 mln koron. Z tego rodzaju wypoczynku skorzysta około 240 małych cieszyńskich.

W zimie dzieci wypoczywały w miejscowości Špindlerův Mlýn w Karkonoszach, w okresie letnim zorganizowano kolejno pobyty w Czarnej Górze i Grecji (we współ-

pracy z VZP) oraz w Chorwacji (RBP). W sierpniu przygotowane dla 74 dzieci w wieku 7-16 lat 10-dniowe turnusy lecznicze w Bałtykiem w miejscowości Rapa pod Kołobrzegiem.

Darmowe wczasy lecznicze przysługują dziecku, które w poprzednim nie wzięło udziału w kuracji sfinansowanej przez wymienione kasy chorych i uczestniczyło też w tegorocznych turnusach zimowych w Alpach w Karkonoszach. Takie informacje udziela nam **Magda Billiková** UM w Cz. Cieszynie. Szczegółowy temat kolonii leczniczych zawiera kalendarz imprez na stronach internetowych www.info.tesin.cz.

Graffiti na nowej elewacji

ORŁOWA (ga) – Napisami, albo raczej gryzmołami „upiększył” elewację budynku Urzędu Miejskiego (UM) w Orłowej anonimowy zwolennik kultury alternatywnej. Graffiti są czarnego koloru, wielkości około 60 centymetrów. Akt wandalizmu miał miejsce we wtorek wczesnym rankiem. Miasto uciepiało szkodę w wysokości około 1500 koron. – Wygląda na wybrzydzenie dzieci lub młodocianych – sądzi rzecznik prasowy Policji **RC Zlatuše Vlačkova**. Identyfikacja zdan jest rzecznik orłowskiego UM **Nataša Cibulkova**, która nas również poinformowała, że podobne wypadki zdarzają się dosyć często. – Są wakacje i dzieciaki na osiedlu nudzą się. Budynek Urzędu niedawno otrzymał nową elewację żółtego koloru, co ich pewnie sprowokowało. Z tego powodu poczekamy z usunięciem malowideł do września – powiedziała Cibulkova.

»Bajka« gra

CZ. CIESZYN (kor) – Chociaż w tym roku Teatr Lalek „Bajka” nie grał po zakończeniu bogatego w wydarzenia 56. sezonu zastępczo, część urlopu muszą „bajkowe” spędzać na próbach. Wątpię, że wakacyjnymi występami w Polsce, w Jastrzębiu Zdrój, pierwszy zagrała „Bajka” – strzebskiej dzieciarni – „Kozłowy” Aleny Tomášowej w reż. **Pavla Doby** – 22 lipca, kolejny występ planowano na 5 sierpnia.

Jak poinformowała „Gazeta” **Natka Cibulková**, „Bajka”, **Pavla Doby** – 57. sezon teatru rozpoczyna 5 sierpnia próbami do nowej „Wyrwidąb i Waligóra” Joana Mirowskiej i Mirosława Huszara, reżyseruje ją **Rudolf Molitk**.

Modernizacja kotłowni

JABLONKÓW (kor) – Jeszcze co najmniej tydzień mieszkańcy osiedla przy ulicach Bukowej, Młyńskiej i Armii Czerwonej będą musieli obywać się bez ciepłej wody. W miejskiej kotłowni zaopatrującej bloki w ciepłą wodę, przebiega bowiem remont. W trakcie prac, których koszt przekroczył milion, do modernizacji mu sterowniczego.

Tylko 20 miejsc

Zaledwie ponad 20 nowych miejsc pracy, a nie 200, jak błędnie zaplanowano w czwartkowej gazecie, nie z inicjatywy spółki BZP, ale z inicjatywy strefy przemysłowej, niekiekiej strefy przemysłowej, dołożyliśmy, kierowani naszym optymizmem. Swoją drogą, szkoda, że nie mieliśmy racji, chociaż, dzięki i za ten niezbyt wielki bezrobocie.

konstruowany przez 4 wynalazców pracujących w japońskim koncernie Toyota, którzy chcieli dać kierowcom większy wybór w okazywaniu emocji.

Najsurowszy na świecie

Władze Czarnogóry wprowadziły najsurowszy na świecie zakaz palenia. Ustawa przyjęta przez czarnogórski parlament wprowadza całkowity zakaz palenia w budynkach użyteczności publicznej, takich jak restauracje, kina, hotele oraz szkoły. Reklama papierosów, a także sprzedaż wyrobów tytoniowych osobom niepełnoletnim, została zakazana. Ustawa ma na celu zmniejszenie liczby młodych palaczy. Według danych Ministerstwa Zdrowia Czarnogóry, ponad 60 proc. osób poniżej 15. roku życia miało kontakt z papierosami.

Bankomat przypomni

Niedługo w Wielkiej Brytanii pojawią się bankomaty witające swoich klien-

tów po imieniu oraz przypominających nadchodzących urodziny użytkowników. Producent tego typu urządzeń firma NCR, twierdzi, że „specjalne” bankomaty” dowiodą do zwiększenia przydatności w Ameryce Południowej. Azji. NCR zapewnia, iż w przyszłości bankomaty będą również przypominać wyniki sportowe oraz kursy walut. W ciągu roku pojawią się bankomaty, które będą przypominały o kończącym się wakacyjnym okresie – zapewnia NCR. Bankomaty są bowiem najczęstszym sposobem kontaktowania się klienta z bankiem.

Woda żyła złota

Anglik, który dla zarobku zaczął dawać w Internecie wodę ze swojego jeziora Loch Ness, stracił fortunę natrafił na prawdziwą wodę z jeziora Brian Ball butelkuje wodę z jeziora i sprzedaje ją na aukcyjnym eBay po 11 dolarów za półlitrową butelkę.

KAREL MOŠKŮ SPECJALNIE DLA »GŁOSU LUDU« O KOMPETENCJACH CZESKIEJ SŁUŻBY CELNEJ Nowe zadania

W wejściu RC do Unii Europejskiej zasadniczo zmieniła się rola służb celnych. Funkcjonariuszy już nie spotykamy na przejściach granicznych, za to są obecni na targowiskach, w sklepach itd. na całym terytorium państwa. O kompetencjach i kompetencjach celników mówi specjalnie dla »Głosu Ludu« Karel Moškoř, rzecznik prasowy Dyrekcji Cel w Ostrawie.

Celnikom, zgodnie z przepisami UE, przybyły nowe zadania. Ich praca jest związana tylko z nadaniem przepływu towarów z dodatkowej kontroli po opuszczeniu do obrotu na rynku. Mogą oni zatrzymać i przesłać do organów celnych towary, które zostały zatrzymane przez osoby i środki transportu, które nie spełniają wymagań, kontrolować towarów, kontrolować

przebieganie przerw w jeździe przez kierowców transportu międzynarodowego. Mogą przeprowadzać kontrolę bagażu, towaru, środków transportu i przez nie przewożonego towaru, dokumentów transportu. Dlatego bardzo często na drogach widzi się patrol celny.

Inna grupa kompetencji skupia się w dziedzinie akcyzy. Celnicy od

stycznia br. przejęli kontrolę nad agendą związaną z akcyzą. Dlatego ciągle słyszy się m.in. o szeroko zakrojonych akcjach kontrolnych w punktach sprzedaży alkoholu i wyrobów tytoniowych. Celnicy z mocy prawa mają np. możliwość kontrolować składy podatkowe, sklepy czy sprzedaż na straganach.

Czy podczas przeprowadzanych kontroli zarysowują się jakieś cechy charakterystyczne postępowania niesolidnych przedsiębiorców?

Największym problemem są uchybienia występujące w działalności sprzedawców alkoholu. Często nie są oni w stanie przedstawić stosownych dokumentów np. o nabyciu towaru, dysponują niekompletnymi fakturami. Ściąganie podatków od kupców nie jest problemem. Natomiast staje się nim w momencie, gdy towar jest »lewy«, a kasę państwową omijają bardzo duże kwoty.

W ostatnich tygodniach celnicy zabezpieczyli wiele tysięcy butelek lewego alkoholu. To tylko potwierdza, że nieopodatkowane wyroby spirytusowe wciąż są sprzedawane. Celnicy starają się stwierdzić, w jaki sposób dostają się one na rynek. W tym celu morzu skonfiskowanego alkoholu znajdują się również na pozór – sądząc po etykietach – markowe trunki, które okazują się jednak podróbkami. Zawartość butelek takich trunków może konsumentów mocno rozczarować...

(mro)

Planujesz remont? Zacznij od dachu!

Od trzech lat na czeskim rynku działa firma Qmac CZ, której głównym profilem działalności jest produkcja i sprzedaż lekkich pokryć dachowych z profilowanej blachy powlekanej. Mając siedzibę w Ostrawie firma Qmac jest filią polskiej spółki z siedzibą w Mielcu, a jedynym udziałowcem ostrawskiej filii jest zakład malierzysty.



Dyrektorem i zarządcą spółki w Czechach jest Marek Słowiaczek. Firma zatrudnia obecnie 10 pracowników, są nimi przede wszystkim handlowcy regionalni oraz osoby zajmujące się produkcją.

– Produkowana przez nas profilowana blacha powlekana, będąca imitacją dachówki, jest obecnie żądanym produktem. Najbardziej nadaje się do pokrywania domów będących w remoncie. Zamiast starych pokryć stosowana jest blacha, która jest stosunkowo lekka. Właśnie lekkość jest jedną z zalet dachu z blachy profilowanej. Dach o powierzchni 250 metrów kwadratowych przykryty blachą waży 1,5 tony, natomiast dach pokryty dachówką ceramiczną waży 40 ton – wyjaśnia dyrektor handlowy Petra Kneslová. Qmac produkuje blachodachówkę w długościach odpowiadających rozmiarom dachu, co zapewnia minimum połączeń, a równocześnie zmniejsza prawdopodobieństwo przecieku, zapewnia szczelność dachu. Więzba starego dachu pokrytego arkuszami blachy o rozmiarach od 80 cm do 7 m staje się tym samym mocniejsza. Firma zajmuje się produkcją blach trapezowych o wysokości profilu 18-35, jest również dostawcą dodatków, np. gasiorów, akcesoriów blacharskich, systemów mocowań i uszczelnień, ławek i balustrad koło komiń, schodków i rynien.

Spółka Qmac pojawiła się na Zaolziu z powodu zapotrzebowania rynku trzy lata temu. – Można powiedzieć, że czeski rynek był wtedy dziewiczym terenem, współcześnie w kraju jest kilka firm zajmujących się podobną działalnością. Blachodachówka produkowana jest z jakościowej blachy przywożonej z Niemiec, Szwecji, Holandii i Francji. Blachodachówka jako system pokryć dachowych powstała w Skandynawii, od około piętnastu lat występuje też na rynkach w innych częściach Europy. Blachodachówka jest bardzo popularna również w Polsce, gdzie pokryty jest nią praktycznie co drugi dom. W Czechach jest nieco gorzej, ponieważ zwłaszcza w południowej części kraju najpowszechniej występuje tradycyjna dachówka ceramiczna. Najwyższą sprzedaż blachodachówki występuje natomiast na naszym terenie – wyjaśnia P. Kneslová. Profilowana blacha powlekana, którą można wykorzystać również na elewację domu, jest tańszym materiałem niż tradycyjna dachówka, dlatego wielkim powodzeniem cieszy się również tam, gdzie powstają wielkie obiekty i hale produkcyjne.

Spółka Qmac nie posiada własnych ekip montażowych, ale dysponuje szeroką siecią firm montażowych, które są jej odbiorcami. Jeżeli klienci zwrócą się do niej z prośbą o kompletny montaż, to firma zapewni go za pośrednictwem firm montażowych, które są jej odbiorcami. W ramach usług przedsiębiorstwo oferuje również doradztwo, opracowanie oferty cenowej lub skonstruowanie planu technicznego położenia dachu.

– Pierwszego roku naszej działalności pod żadnym względem nie można porównać z tym obecnym. Przez półtora roku nie było produkcji, natomiast sprzedaż wzrosła od tamtego czasu o co najmniej 250 proc. Nasza firma rozwija się prężnie i idzie do przodu – chcemy podwyższyć sprzedaż o kolejnych kilkadziesiąt procent. Na razie wszystko wskazuje na to, że czeka nas kolejny udany rok. Obawialiśmy się, co prawda wejścia RC do Unii, ponieważ polscy producenci, których jest sporo, są w stanie zaoferować bardzo konkurencyjne ceny. Ich poziom jednak został wyrównany, ponieważ w Polsce podwyższono VAT, u nas znów obniżono. Celem naszej firmy jest produkcja i sprzedaż hurtowa, co jednak nie oznacza, że do mniejszych odbiorców odwracamy się plecami – tłumaczy dyrektor handlowy P. Kneslová.

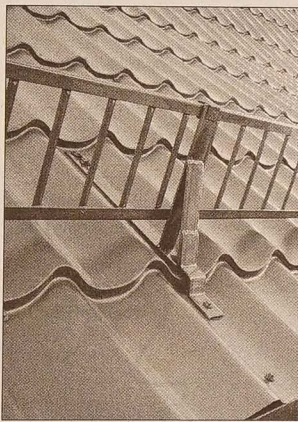
Czytelnikom przymierzającym się do remontu dachu na pewno przyda się informacja, że do końca wakacji trwa promocja blachodachówki »Lider/Kaja«. Cena pokrycia tą blachodachówką wynosi jedynie 218 Kc za metr kwadratowy krycia. Podstawą tego produktu jest ocynkowana stal o

grubości 0,5 mm, pokryta czterema warstwami ochronnymi. Stal pokryta jest warstwą pasywacyjną, co oznacza, że nie może dojść do reakcji chemicznej z otoczeniem. Warstwa pasywacyjna zabezpieczona jest warstwą ochronną, na której znajduje się warstwa poliestrowa. Każdy arkusz przedzielony jest folią transportową. Warto dodać, że blachodachówka firmy Qmac jest dostępna w 20 kolorach.

Wszelkich aktualnych informacji można zacerpnąć na stronie internetowej www.qmac.cz lub pod nr. tel. 595 226 415, albo 777 851 170.

Firma Qmac CZ s.r.o. ma siedzibę w Ostrawie Kuřickách, przy ul. Wracimowskiej nr 11.

ROMAN BASELIDES



Blachodachówką firmy Qmac pokryty jest dach budynku nauki szkoły jazdy »Polák« w Cz. Cieszyńsku przy ul. Frydeckiej. Fot. z archiwum firmy

»Głosem Ludu« na Złot!

Na Złot pozostają jeszcze dwa tygodnie. Zapraszamy organizatorów przyszłego Złota Rodowicz. Złot to jednak nie tylko wieczorny koncert gwiazdy. – Będą panie pochodzące z Zaolzia – mówi – Tadeusz Wantuła z Klubu Kultury. – Śpiewająca aktorka Renata Wrońska-Droßler, dziewczyna z akordionem Krystyna Kubisz-Skalická i dziewczyna z gitarą Beata Bocek. – Będą goście z aktorzy teatru ABC w Ostrawie Jan (Johan) Szymik.

Złot promuje też młodych śpiewaków. Piosenki M. Rodowicz wykonają zespoły zaolziańskich festiwali i przeglądów piosenek: Ewa Farna, Monika Juchna, Barbara Łakota, Sylwia Siedlaczek, Daniel Młynek i Michał Rzeszut.

Złot odbędzie się w niedzielę 15 sierpnia w Wędrzyni. Bilety należy zamawiać w Kancelarii Kongresu Poloników (kongrespolonica.cz, tel./faks 558 711 453) lub w Klubie Kultury (klubkultury.cz, tel./faks 330 105, faks 558 326 105). Można też zagrać o darmowy wstęp na

ZŁOT

Marylę Rodowicz

Kupon Konkursowy

1

Łapiski z południa

FELIETON RENATY PUTZLACHER

Chcieliśmy tam pojechać od zawsze. Mąż wówczas, kiedy jako członek dawnego zespołu »Torka« zobaczył w TV relację z festiwalem Kapel i Śpiewaków, a ja po obejrzeniu reportażu z Łaty Filmów. Nie my pierwsi ani ostatni, bo Kazimierz Dolny przyciąga jak magnes ludzi kultury i całej reszty turystów. W 1925 roku odbył się tu plener malarzy, a w latach 30. XX wieku w warszawskiej ASP, którzy wraz ze swym profesorem Tadeuszem Pruszkowskim na czele zawiązali artystyczne »Bractwo św. Łukasza«. Od tej pory miasteczko stało się kolonią malarzy.

Artysty byli związani z Kazimierzem przez wakacyjne plenery, a później niektórzy z nich zamieszkali tu na stałe. Atmosferę tamtych lat opisała Maria Kuncewiczowa w opowiadaniach »Dwa księżycy«, które zostały również przeniesione na ekran. Widziałam ten film i magia tego miejsca działała od tamtej pory wyobraźnię, podobnie jak dawna piosenka Justyny Steczkowskiej, do której słowa napisał Grzegorz Ciechowski: »W Kazimierzu Dolnym spotkam cię. Więc chcę dwa księżycy unieść – jedyne dwie«. Musiałam tam pojechać, chociażby dla wspomnienia owych dwóch księżyców...

Znalazłam je od razu przy wejściu do tego miasteczka. A potem nie mogłam już oderwać oczu od pięknych widoków z przelotnych wznoszących się nad Wisłą, która płynie w tym miejscu w imponujący sposób. I pomyślałam o tych wszystkich przewożących zboże statkach handlowych, które w XVI i XVII wieku żeglowały po Wiśle do Gdańska, by przywieźć stamtąd w drogę powrotną ryby, wino, przyprawy i inne zamorskie specjały. Fenomen

Kazimierza polega na tym, że różnorodne atrakcje kulturowe i przyrodnicze skupione są na niewielkiej przestrzeni. Zauroczył nas rynek, mały jak z bajki, na którym obok drewnianych studni i chałup pokrytych gontami wznoszą się niezwykle Kamienice Przybyłowskie, zabytki polskiego manieryzmu. Na okolicznych wzgórzach widać kościoły, baszłę i ruiny zamku – do wyboru, do koloru. A z Góry Trzech Krzyży można oglądać panoramę Kazimierza i okolic, utrwaloną w malarstwie i fotografii.

To miejsce obdarza nas talentem nie tylko malarzy – krąży tu także duch literatury, którego symbolem jest wspomniana już przeze mnie Maria Kuncewiczowa i jej ukochane miejsce na ziemi – willa »Pod Wiewiórką«, wybudowana w latach trzydziestych. Być może właśnie tu bohaterowie »Dwu księżyców« tak kontemplowali noc: Milczano. Po rzece chodził srebrny deszcz, po niebie – obłoki. Dach fary raz wyglądał jak ze szkła, raz jak z aksamitu. Miasteczko drżało wśród swojej zacisznej kotłiny, to znów szczyrzyło renesansowe attyki w nieprzemyślnym uśmiechu. Mena odezwiała się: »Księżyc był czerwony, kiedy tamci ludzie kładli się spać. Teraz jest biały. Zupełnie inny. Czy też tamci wiedzą, jak wygląda biały księżyc? A może w ogóle są dwa księżycy? Jeden dla tamtych, drugi – tylko dla nas...«

Wróciliśmy do domu z naszym własnym księżycem, przyklejonym do szyby samochodu i od tej pory mam pewność, że ten sam księżyc, który zagląda do okien w obu moich domach, osrebrza również renesansowe attyki na zaczarowanym kazimierskim rynku. A może w ogóle istnieją dwa księżycy – jeden cieszyński, a drugi brneński?

Dwa księżycy

7 SIERPNIA: X RAJD TURYSTYCZNY «O KYRPCE MACIEJA»

Osiem tras do wyboru

Już tylko tydzień pozostał do 57. Gorolskiego Święta. Jak co roku, do Jabłonkowskiego Lasku Miejskiego zjadą się tysiące Zaolziaków (i nie tylko), by przez dwa dni – 7 i 8 sierpnia – bawić się na tej najpopularniejszej w naszym regionie imprezie folklorystycznej. Większość z nich skorzysta z autobusu, pociągu lub własnego samochodu. Wiele amatorów turystyki górskiej już po raz dziesiąty dotrze do Jabłonkowa na piechotę – po jednej z ośmiu tras Rajdu „O kypce Macieja”.

Od sześciu lat Rajd organizuje – wspólnie z Komitetem Organizacyjnym Gorolskiego Święta (KOGS) – Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe „Beskid Śląski”. Stał się on jedną ze sztabowych imprez tej organizacji, a jego celem jest popularyzacja turystyki pieszej w naszych Beskidach. Jak jednak poinformował „GL” jeden z głównych organizatorów Rajdu, były długoletni prezes „Beskidu Śląskiego” **Tadeusz Stec**, na początku było inaczej.

– Mysł urządzania w ramach pierwszego dnia „Gorola” rajdu turystycznego zrodziła się w 1995 r., a autorem pomysłu był m.in. obecny szef KOGS **Bogusław Słowiczek** – wspomina T. Stec. – Przy pierwszej edycji wspomogli Komitet członkowie sekcji turystycznej jabłonkowskiego „Spartaka”. I tak pozostało do roku 1997. W rok później do organizatorów dołączyła „Beskid”, a jego członek Jan Hezko poszerza liczbę tras i punktów kontrolnych.

W 1999 r. organizację Rajdu „O kypce Macieja” przejmują w pełni KOGS i „Beskid Śląski”. To właśnie członkowie organizacji zaolziańskich turystów opracowują regulamin imprezy, który zawiera także opis i mapkę tras, pojawiają się dyplomy za uczestnictwo w Rajdzie (wg projektu **Bronisława Schulhausera**). Natomiast od 2002 r. oryginalne góralskie „kypce” otrzymuje za dotarcie jedną z tras do Lasku Miejskiego także najstarsza uczestniczka Rajdu (wcześniej mogli je dostać najstarszy i najmłodszy uczestnik).

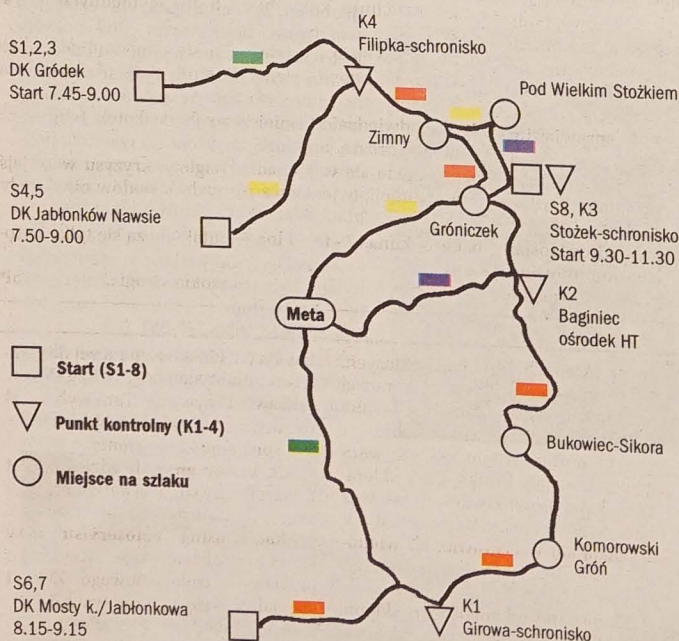
– Liczba „rajdowników” z roku na rok wzrasta – mówi T. Stec. – Jeżeli w pierwszych edycjach było ich najwyżej kilkadziesiąt, i to wyłącznie z Zaolzia, w ostatnich latach trasy pokonywało nawet 560 turystów, w tym także turyści z Polski, Słowacji, Czech i Moraw. To cieszy.

Tegoroczny jubileuszowy 10. Rajd „O kypce Macieja” odbędzie się w pierwszym dniu Gorolskiego Święta, w sobotę 7 sierpnia. Jak czytamy w regulaminie imprezy, mogą w niej wziąć udział zarówno członkowie różnych organizacji turystycznych, jak i osoby nigdzie nie zrzeszone. Każdy uczestnik jest zobowiązany do przestrzegania zasad ochrony przyrody i przepisów przeciwpożarowych; musi zaliczyć punkty kontrolne i dotrzeć do Lasku Miejskiego, do stoiska gródeckiego MK PZKO do godz. 15.00. Młodzież do lat 14 może wyruszyć na trasę wyłącznie w towarzystwie osoby dorosłej.

A skąd można wyruszyć na trasę? Trzy trasy prowadzą z dworca kolejowego w **Gródku** (start 7.45-9.00): 1. za zielonym znakiem na Filipkę, dalej czerwonym szlakiem do Zimnego, przez Gróńczek na Baginię, stamtąd zaś za niebieskim znakiem do Lasku Miejskiego (długość ok. 17 km). 2. ponownie przez Filipkę do Zimnego, stamtąd za żółtym znakiem na rozdrożu pod Wielkim Stożkiem, dalej niebieskim szlakiem do schroniska na Stożku, wreszcie przez Gróńczek i Baginię do Jabłonkowa (20 km). 3. przez Filipkę, Zimny na Gróńczek, stamtąd żółtym do Jabłonkowa (10 km). Dworzec kolejowy w **Nawsiu**: (start 7.50-9.00): 4. żółtym szlakiem na Filipkę (szczyt), dalej jak 1. trasa (16 km). 5. żółtym szlakiem na Filipkę (szczyt), później jak trasa druga (19 km). Dworzec kolejowy w **Mostach k. Jabłonkowa** (start 8.15-9.15): 6. za czerwonym znakiem na Girową (schronisko), stamtąd przez Komorowski Groń do Bukowca (Sikora) i na Baginię, później niebieskim szlakiem do Lasku Miejskiego (19 km). 7. czerwonym na Girową, stamtąd z rozdroża zielonym do Jabłonkowa i koło miejskiej pływalni do Lasku Miejskiego (ok. 11 km). 8. trasa ma linię startu przy schronisku na **Wielkim Stożku**, skąd za niebieskim znakiem prowadzi na Gróńczek i dalej jak 1. trasa (11 km).

– Tradycyjnie wszyscy uczestnicy otrzymają darmowy bilet na pierwszy lub drugi dzień Gorolskiego Święta oraz dyplom uczestnictwa. Będą też, jak zwykle, „kypce” dla najmłodszego uczestnika oraz dla najstarszej turystki i najstarszego turysty. A że chodzi o jubileuszową edycję, przygotowaliśmy niespodziankę w postaci zbiorowej nagrody dla grupy uczestników kilku generacji: babcia lub dziadek – córka bądź syn (ewentualnie synowa lub zięć) – wnuk lub wnuczka. Jeden z nich musi być jednak członkiem „Beskidu Śląskiego” – podkreśla T. Stec.

JACEK SIKORA



- S1 – Filipka – Zimny – Gróńczek – Baginię – Meta – 17 km
- S2 – Filipka – Zimny – Stożek – Gróńczek – Baginię – Meta – 20 km
- S3 – Filipka – Zimny – Gróńczek – Meta – 10 km
- S4 – Filipka – dalej jak S1 – 16 km
- S5 – Filipka – dalej jak S2 – 19 km
- S6 – Girowa – Bukowiec – Sikora – Baginię – Meta – 19 km
- S7 – Girowa – Jabłonków – basen kąpielowy – Meta – 11 km
- S8 – Wielki Stożek – Gróńczek – dalej jak S1 – 11 km



JABŁONKOW (kor) – Pamięci 11 niezłomnych zaolziańskich twórców będzie poświęcone tegoroczne spotkanie w „Świętógóralskiej” Kawiarence „Pod Pegazem”. Odbędzie się ono w jabłonkowskim Domu PZKO w pierwszym dniu „Gorola”, w sobotę 7 sierpnia o godz. 19.30. Poetycki wieczór będzie m.in. okazją do uczczenia

POD «ŚWIĘTOGOROLSKIM» PEGAZEM
KAWIARENKA WSPOMNIENIOWA

15-lecia istnienia Kawiarenki, która przez ten czas zorganizowała 80 spotkań (w tym również w Polsce). Najbliższa jest 81. z kolei, a 14. towarzysząca Gorolskiemu Świętu.

Jak poinformował „GL” jeden z kawiarenkowych gospodarzy, **Jan Pyszko**, podczas wieczoru zabrzmią – w wykonaniu dyrektora Teatru Cieszyńskiego, **Karola Suszki** – utwory **Ewy Milerskiej**, **Adolfa Dostala**, **Janusza Gaudyna**, **Henryka Jasieczka**, **Pawła Kubisza**, **Władysława Młynka**, **Józefa Ondrusza**, **Gabriela Palowskiego**, **Gustawa Przeczka**, **Gustawa Pyski** i **Adama Wawrośa**.

W przerwach zagrają **Bronisław Liberda** (fortepian) oraz **ks. senior Jan Wacławek** (cytra). Wykłady o literaturze zaolziańskiej wygłoszą goście z Polski – **prof. Bogusław Bakula** z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz **Tadeusz Kijonka** z Katowic, prezes Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego.



▲ W roku bieżącym ponownie sobota będzie należała do młodych i najmłodszych. Występy dzieci obejrzą z pewnością nie tylko rodzice i dziadkowie, a „młodzi” w każdym wieku zabawią się wieczorem na świętógóralskim karnawale.

▼ Chór męski „Gorol” z Jabłonkowa oraz „Melodia” z Nawsi i „Przełęcz” z Mostów k. Jabł. wspólnym śpiewem tradycyjnie zainicjują niedzielny program w Lasku Miejskim.

Fot. Danuta Branna



PROGRAM 57. GOROLSKIEGO ŚWIĘTA 2004

SOBOTA 7. 8. 2004 – Lasek Miejski

- 14.00–16.00 Występy zespołów dziecięcych: Lipka (Jabłonków), Torka (Jabłonków), Skotniczka (Orłowa), Mali Jackowie (Jabłonków), Łączka (Bystrzyca), Úsměv (Opawa)
- 16.45–17.30 AS SALINEIRAS DE LAVOS z Figuera da Foz (Portugalia)
- 17.30–18.15 Folklorny súbor MÁJ (Słowacja)
- 18.15–18.45 Koncert kapeli MÁJ(Słowacja)
- 18.45–19.30 SCORPION Grupa Taneczna (Polska)
- 20.00–02.00 WALASI (Polska), HEC (RG)

NIEDZIELA 8. 8. 2004 – Rynek w Jabłonkowie

- 9.00–11.15 Koncert kapeli ludowych
- 11.15–11.45 Koncert orkiestry: GORAŻDZE (Polska), JABLONKOVANKA
- 12.00 Korowód zespołów i wozów alegorycznych

NIEDZIELA 8. 8. 2004 – Lasek Miejski

- 12.15–13.10 Powitanie zespołów, zagajenie GŚ, przemówienia, występ połączonych chórów (MELODIA Nawsie, GOROL Jabłonków, PRZEŁĘCZ Mosty)
- 13.10–13.55 Program zespołów GOROL, ZAOLZI
- 13.55–14.15 WISLA (Polska)

- 14.15–16.05 Zespoły regionalne: SUSZANIE, NICA, BYSTRZYCA, OLZA, OLBOK, WICE, GÓROLE
- 16.05–16.50 KRAMM z Rishon Le Zion (Izrael)
- 16.50–17.30 SOLCZANIE (Litwa)
- 17.30–18.00 HANA (Przerów)
- 18.00–18.45 MÁJ (Słowacja)

Imprezy towarzyszące

SOBOTA 7. 8. 2004

- Rajd Turystyczny „O Kypce Macieja” – start w 7.45
- 9.00 „Bieg o Dzbane Mleka” – start w 9.00
- 13.30 Wystawa „Żiwocy w Kiszczak” – w budynku Polskiej Szkoły przy ul. Łaskiej
- 19.30 „Kawiarenka pod Pegazem” – w Domu PZKO w Jabłonkowie

NIEDZIELA 8. 8. 2004

- Konkurs na najsmaczniejszą potrawę i napój regionalny
- 10.00 Mecz piłki nożnej „Orły Zaolzia” – wka (Słowacja) – Stadion Jabłonków

Kondycji zaolziańskiej literatury poświęcona zostanie także kawiarenkowa dyskusja, po której organizatorzy zaproszą uczestników spotkania do wspólnego śpiewania.

Pujdym na „Gorola”

Jejku kany, w Jabłonkowie Święta trza mi szycie wymyć. Do Europy cesta rozpoczyna, nimioł bych to sumiyni. Pujdym se jo, ludzie, na „Gorol”, uwidziym jak bedzie. Cóż móm prz niedziel dómą zaś po prónu przesiadzić. Ho, ho, ho, już pochodu parada idzie z rynku do Lasku. Szwarnych dzieuch, zespolów gróńdz, pośród grómkich oklasków. Roztańczono, rozpijwano, grymo ta naszo gorolsko braci, jak im jeszcze ku tymu kapela zacznie pięknie przigwować. Jano stoi w raji na warzonke, Jewka czako na kolocz. Ujec woli z prosiacka pieczónke, gdosi na Francka woło. Tela szumnyj bud je w Miejskim Lasku, každymu lza dogodzić. Jak je niebo w gymbie, ludzie zoch, kulturze to nie szkodzi.

UWAGA, KONKURS

Zagraj o bilet!

Chcesz zdobyć dwa darmowe bilety na pierwszy lub drugi dzień Gorolskiego Święta? Nic prostszego – zagraj w konkurs. Wystarczy odpowiedzieć prawidłowo na jedno z trzech pytań (zadanie pierwsze, 2. i 3. w numerach tygodniowym i czwartkowym), napisać je na kartce, nakleić poniższy oryginalny kupon i dopisać swoje imię, nazwisko, adres (ewentualnie także nr tel. lub adres mailowy). No i wysłać rozwiązanie pocztą lub przynieść je osobiście do redakcji. W każdej rundzie wśród uczestników konkursu wylosowana zostanie jedna osoba.

A oto pierwsze pytanie:

Kto od początków i przez dziesiąt lat witał ze sceny Lasku Miejskiego uczestników Gorolskiego Święta tradycyjnym „ho, ho, ho”? Podaj imię, nazwisko i pseudonim. Terminy nadsyłania odpowiedzi – czwartek i piątek.

57. Gorolskie Święto
Kupon Konkursowy
„Głos Ludu”

60. ROCZNICA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO Polegli niepokonani...

Dokończenie ze str. 1
Przypomnijmy więc raz jeszcze. 21 lipca 1944 roku, w obliczu zbliżania się do Warszawy armii sowieckiej dowódca AK, gen. T. Komorowski, podjął decyzję o rozpoczęciu powstania w dniu 1 sierpnia, którą kilka dni później zaakceptował delegat Rządu RP na Kraj J.S. Jankowski-Sobola.

W pierwszych dniach patriotycznego zrywu wzięło udział około 23 tys. żołnierzy. AK dysponowała w Warszawie blisko 50 tys. ludzi, z czego jedynie 10% było uzbrojonych. Do żołnierzy AK dołączyli również członkowie Narodowych Sił Zbrojnych (800 żołnierzy) i AL (500 żołnierzy). Czynny udział w powstaniu wzięła ludność cywilna miasta.

Niemcy dysponowali w Warszawie garnizonem liczącym ponad 20 tys. żołnierzy i policjantów. Od 4 sierpnia do niemieckiego garnizonu napływały kolejne posiłki, z których sformowano korpus liczący prawie 25 tys. żołnierzy, dowodzony przez gen. E. von dem Bacha. W sumie w trakcie powstania warszawskiego wzięło udział blisko 50 tys. żołnierzy niemieckich.

Dowodzący powstaniem mianowano gen. A. Chruściela „Montera”. Do 3 sierpnia w rękach polskich znalazła się większa część Śródmieścia z Powiślem, Stare Miasto, Żoliborz, Mokotów i trzy enklawy na Ochocie. Nie zdołano jednak opanować Cytańskich, Dworca Gdańskiego i lotniska na Okęcu. Niestety, już 2 sierpnia zapadła decyzja o powstaniu na Pradze, silnie obsadzonej przez przyfrontowe jednostki niemieckie. Niemcy zachowali też kontrolę nad wszystkimi liniami kolejowymi i mostami na Wiśle.

5 sierpnia inicjatywa przeszła w ręce niemieckie. Rozpoczęte w tym dniu uderzenie na Wolę i Ochotę miało na celu przebicie arterii komunikacyjnych na linii wschód-zachód i połączenie się z walczącymi w okolicy w rejonie ratusza i Ogrodu Saskiego.

Zgodnie też ze specjalnym rozkazem A. Hitlera, Niemcy w kontrolowanych przez siebie dzielnicach stawali bezwzględny terror. Po przesłaniu Komendy Głównej AK na

czającego Stare Miasto. Niepowodzenie tych akcji wymusiło decyzję o ewakuacji kanałami. 2 września ostatnie oddziały opuściły Stare Miasto.

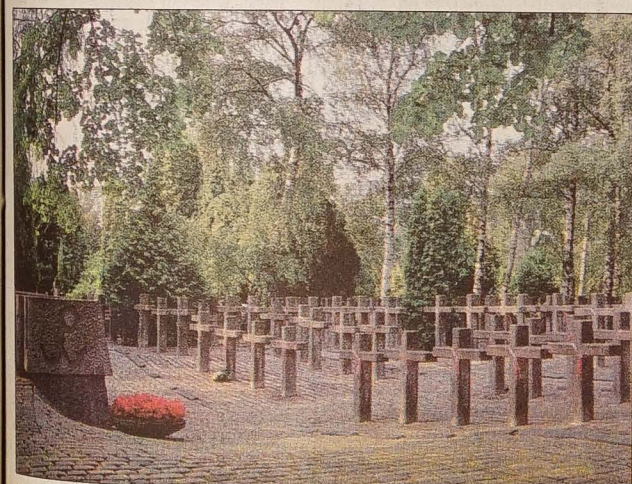
Powstańcy walczący w Śródmieściu, po zaciętych walkach, zdobyli ważne niemieckie punkty oporu, m.in.: Pałac Staszica (11 sierpnia), gmach Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej (20 sierpnia), Komendę Policji na Krakowskim Przedmieściu (23 sierpnia).

5 września Niemcy rozpoczęli atak wzdłuż Alei Jerozolimskich, pomiędzy Nowym Światem a Marszałkowską. 6 września padło Powiśle. Brak perspektyw na pomyślny rozwój dalszych wydarzeń i poniesione straty skłoniły Komendę Główną AK do podjęcia w dniach 9-10 września rozmów kapitulacyjnych z Niemcami.

11 września Niemcy przerwali połączenie Czerniakowa ze Śródmieściem. W dniach 16-21 września przeprowadzono w rejonie Czerniakowa, Powiśla i Żoliborza desant żołnierzy 2. i 3. dywizji piechoty I Armii WP z zajętej 14 września przez Sowietów Pragi. W sumie przez Wisłę przeprowadzono 5 batalionów, które utworzyły przyczółki na Czerniakowie i Żoliborzu, których nie zdołali jednak utrzymać. Operacja, w której poległo blisko 3 tys. żołnierzy, zakończyła się niepowodzeniem. 23 września skapitulował Czerniaków, jedyny zajęty przez AK rejon przylegający do Wisły. Po zaciętych walkach w dniach 24-26 września padł Mokotów, 30 września Żoliborz.

Prawie jednocześnie rozpoczęły się w Ożarowie rokowania kapitulacyjne. 2 października w kwatery gen. E. von dem Bacha podpisano akt kapitulacji. W dniach 3-5 października oddziały powstańcze złożyły broń i poddały się Niemcom.

Straty powstańcze były wielkie. Dziś ocenia się je na 18 tys. zabitych i zaginionych oraz 25 tys. rannych. Do niewoli dostało się też 15 tys. żołnierzy i oficerów, w tym mianowany naczelnym wodzem gen. T. Komorowski „Bór”. Jeszcze większe były straty ludności cywilnej. Zginęło ponad 180 tys. osób, głównie pomordowanych. Niemcy stracili w walkach 10 tys. zabitych, 6 tys. zaginionych.



Gen. T. Komorowski.

Stare Miasto oddziały walczące na Wolę wycofały się kanałami do Śródmieścia. 6 sierpnia Niemcy odciełali Stare Miasto od Śródmieścia, docierając do Ogrodu Saskiego. 11 sierpnia skapitulowały ostatnie oddziały powstańcze walczące na Ochocie.

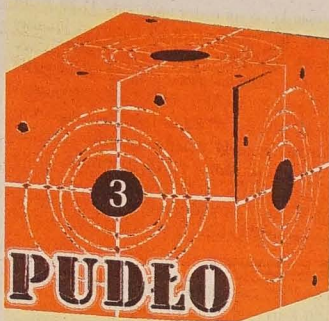
12 sierpnia Niemcy rozpoczęli ataki na Stare Miasto bronione przez 9 tys. żołnierzy. W walkach o Stare Miasto hitlerowcy użyli najcięższego sprzętu wojennego: wielkokalibrowej artylerii i lotnictwa. Generalny szturm Niemców na Stare Miasto rozpoczął się 19 sierpnia, a jego celem było otwarcie komunikacji przez most Kierbedzia.

Pomimo kilkakrotnie podejmowanych prób nie udało się powstańcom zdobyć piersienia niemieckiego ota-

nych, 9 tys. rannych oraz ok. 300 pojazdów opancerzonych. Blisko 25% budynków na terenach objętych walkami uległo zniszczeniu, a dalsze Niemcy systematycznie burzyli. Po kapitulacji powstania żołnierzy umieszczono w obozach jenieckich, ludność cywilną w obozie przejściowym w Pruszkowie, skąd rozsyłano ją po terenie Generalnej Guberni lub kierowano do obozów pracy w Niemczech.

W walkach powstańczych zginęło również wiele wspaniałej młodzieży, w jej liczbie polscy harcerze. Pamięć jednego z nich poświęcona jest rzeźba na Starym Mieście, odsłonięta 1 października 1983 roku, nazywana pomnikiem Młodego Powstańca.

Tekst i zdjęcia Leszek Wątróbski



Nie przegap!

Pierwsza połowa sierpnia to tradycyjnie dwie prawie że kultowe imprezy i możliwość wyzicia dla fanów folkloru, rocka i innych ciekawych, a także miłośników miódul, tańca, no i dobrego towarzystwa...

7 i 8 sierpnia – Gorolski Święto – żeby wpaść w tych dniach do Łasku Miejskiego w Jabłonkowie, niekoniecznie trzeba kochać folklor. Można tu przecież m.in. spotkać ludzi, o których już prawie się zapomniało... Poza tym zapowiada się w tym roku ponownie międzynarodowe towarzystwo – przedstawia się zespoły z Izraela, Portugalii, Litwy, Słowacji, Polski, no i oczywiście z Zaolzia.

15 sierpnia – Złot, stadion w Wędrzynie – na pewno wielkie święto dla wszystkich fanów Maryli Rodowicz. Poza tym wystąpią zespół „TDiTaDe”, Renata Worek-Drössler, Krystyna Kubisz-Skalicka, Beata Bocek, Jan „Johan” Szymik. Będzie też konkurs młodych wokalistów śpiewających przeboje M. Rodowicz.

A 14 sierpnia kolejny, czwarty numer „Pudła”!

ToP

PRZESŁUCHANIE MARYSI MOLENDY

wiek: 18

pleć: piękna

miejsce zamieszkania: Olbrachcice
znaki szczególne: idealistka, ekstrawertyk, miłośniczka poezji, a przede wszystkim adepta sztuki aktorskiej, która w przedstawieniu „Królowa sniegu” Sceny Polskiej wcieliła się w jedną z Gerd.

Z kim poszłaby na piwo...

...w tej kwestii nie jestem zbyt wybredna, ale po ostatnim zaliczonym przeze mnie koncercie byłby to bezkonkurencyjnie Artur Rojek.

Twój malutki nałóg...

...spanie?

O szkole...

...mimo wszystkich potyczek, bojów, sprzeczności, niesprawiedliwości jest to dla mnie przyjazne miejsce.

Miejsce, w którym nie chciałabyś się znaleźć...

...ciemny pokój bez drzwi i okien.

Kiedy umiesz...

...uważam to pytanie za zupełnie nieaktualne.

Zamierzasz...

...osiągnąć coś, czego jednak jeszcze nie potrafisz skongregować.

Teatr to...

...życie na niby.

Oszalesz z...

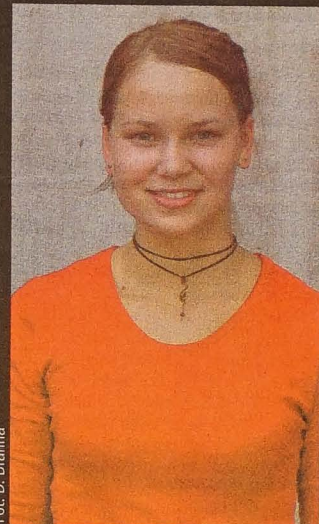
...czekania, długich kolejek, zatłoczonych pomieszczeń, mojego niezdecydowania, zapominalstwa, no i ostatnio z brzęczących komarów.

Za rok będziesz...

...mam marzenie, ale po to ono jest, by je zachować w tajemnicy.

Kojarzysz z kiczem...

...pierwsza myśl, która przychodzi mi do głowy, to kolorowe krasnale sprzedawane na granicy. Nic na to nie poradzę...



Fot. D. Brama

MM 000002

O polityce myślisz...

...że to potrzebny chaos.

Życiowe motto...

...zaraz dzień, jeszcze jeden, zrób co możesz.

Podczas wakacji...

...nadrabiam to, czego najczęściej nie zdążyłem zrobić w przeciągu roku.

Pozostanie w twojej pamięci...

...pozornie nikt szczęśliwy chwile, które mnie czasami spotykają.

Kilka słów dla czytelników tej rubryki i nie tylko...

...bądźcie sobą i nie udawajcie niczego przed innymi, bo prawdziwe oblicze zawsze znajdzie swoją drogę, by móc zaistnieć... A poza tym: używajcie wakacji!!!

Przesłuchanie przeprowadził nadkomisarz Cezary Pusty

CZECHORWACJA

Przez kilka lat nasze szkolnictwo systematycznie wprowadzało mnie w błąd twierdzeniem: Republika Czeska nie posiada dostępu do morza. Dopiero własne doświadczenie przekonało mnie o tym, że to nieprawda! Otóż na południu Europy, w obrębie Półwyspu Bałkańskiego, nad morzem zwanym Adriatyk, leży kraj, który stanowi enklawę Czech. Nasi współobywatele tworzą tu już znaczną większość i wprowadzili tu nawet własny język urzędowy. Jest to przykład kolejnego cudu czeskiej dyplomacji na arenie międzynarodowej – rządowi bez jedynego wystrachu udało się ujarzmić państwo, które jeszcze niedawno prowadziło straszne wojny o swoją niepodległość!

Czeski słychać w Chorwacji znacznie częściej niż nawet na terenie naszego Zaolzia. Szyldy sklepów, tablice informacyjne – wszędzie widać napisy w znajomym języku. Tubylcy podejmują próby



dostosowania się do nowych warunków, co jednak sprawia im znaczne problemy i w efekcie powstaje bardzo ciekawy slang. Ponadto drogi zostały zdominowane przez samochody

z naklejkami CZ. Zatem wszystko wskazuje na to, że serce Europy sięga dalej, niż mogłoby się wydawać...

Postanowiłem więc dać kilka rad zainteresowanym wyjazdem do Czechorwacji:

1. nie obarczajcie swych bagaży zbędnymi słownikami i nie ludźcie się, że uda wam się poprawić znajomość języka obcego!
2. uważajcie bacznie na słowa skierowane pod adresem przypadkiem napotkanych osób – unikajcie powszechnie zrozumiałych niepoehlebnich wyrazów...
3. nie oczekujcie, że uda wam się odpocząć od swego kraju, bo chociaż dzieli was od niego około tysiąca kilometrów, ciągle jesteście w domu!
4. nie odwiedzajcie miejscowych dyskotek (chyba że lubicie czeską pop-music!)
5. schrońcie się w wypadku nagłego kryzysu w jakiejś restauracji; te jeszcze z różnych powodów nie zostały skolonizowane...
6. euro, kuna...? - to żadna waluta! - liczą się tylko korony!

Szerokiej drogi...

ToP

No i połowę wakacji mamy już za sobą. Tegoroczne lato raczej poskapiło nam ładnej pogody, ale trudno. Trzeba zatem zrezygnować z wylegiwania się na plaży i zająć się czym innym. Warto by na przykład sprawdzić, czy posiadamy zdolności twórcze.

Spróbujmy udekorować mieszkanie lub wzbogacić swoją garderobę o jakiś fajny ciuch. W każdym prawie czasopiśmie lub magazynie można znaleźć porady typu „zrób to sam”. Jest w nich też mowa o batiku, malowaniu na jedwabiu lub szkle, sporządzaniu dekoracji z suchych kwiatów. Do tego kilka zdjęć, by zachęcić wahaających się... Ale to nie takie proste. Przeszkodą może być przede wszystkim brak odpowiednich materiałów. Trudno je znaleźć w normal-

nych sklepach, np. papierniczych, które zazwyczaj dysponują raczej szczupłym asortymentem. Trzeba się zatem rozejrzeć wokół siebie.

I tu postanowiłam ułatwić wam życie, podając krótką listę sklepików, które poszukiwane przez was materiały oferują. Sklepy te jednak skupiają się w Ostrawie, bo wiadomo – w dużym mieście zawsze łatwiej.

Rozpocznę od niedużego sklepu „Art Hobby Centrum” przy ul. Czechobraterskiej, tuż obok Parku Husa (Husův sad). Jest on dobrze zaopatrzony także w materiały dekoracyjne (m.in. farby do tkanin, same tkaniny, płótna w stanie surowym, różne koraliki, paciorki...), jak i akcesoria do tradycyjnych technik malarstwa. Aczkolwiek amatorów sztuk

plastycznych skieruję raczej do Centrum Plastycznego „Chagall” w Ostrawie Przywozie. Tam wybór jest naprawdę duży, a można nawet złożyć specjalne zamówienia.

Ci, którzy znaleźli gdzieś aparat fotograficzny starszej daty, a nie wiedzą, co z nim począć, powinni skorzystać z usług „Fotoservisu” przy ul. Czechobraterskiej, niedaleko przystanku trolebusowego. Zakład specjalizuje się w naprawach i konserwacji takich właśnie aparatów.

Wspomnę wreszcie o czymś takim, jak „Botanikus”, sklepie otwartym niedawno niedaleko Banku Komeracyjnego przy ul. Dworcowej. Tu można zakupić materiały do wyrobu świec, mydeł, olejków itp.

Życzę satysfakcji z waszej pracy!

J. P.

Kronika Rodzinna



Dnia 2 sierpnia obchodził zacy jubileusz 96-lecia urodzin

pan LEON NOWAK

z Karwiny Raju. Z tej okazji najserdeczniejsze życzenia zdrowia i błogosławieństwa Bożego składają córka i synowie z rodzinami. GL-342



Dnia 1. 8. 2004 obchodził zacy jubileusz 70-lecia urodzin

pani MARTA POPIOŁKOWA

z domu Occkowa z Szumbarku. Z tej okazji najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, radości i powodzenia oraz samych słonecznych dni do dalszych lat życzą mąż Rudolf i brat Tadeusz z rodziną! AD-100



Czas szybko mija, lecz pamięć pozostaje w naszych sercach.

Dzisiaj 31 lipca obchodziłaby 75. urodziny

śp. HELENA JAKUSOWA

z Jablonkowa. Za jej miłość i szlachetne serce o chwilę wspomnień i modlitwę proszą córka Barbara i synowie Józef i Stanisław z rodzinami. GL-348



Kto w sercach żyje nie umiera...

Dnia 31. 7. 2004 mija 9. rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. JANA MISIORZA

z Ropicy. Wszystkim, którzy Go szanowali i zachowali w pamięci, za chwilę wspomnień dziękuje najbliższa rodzina. AL-063

Co w kinach

KARWINA - Centrum: Harry Potter i więzień Azkabanu (31, 1, godz. 15.00; 2, godz. 17.00), Starsky i Hutch (31, 1, godz. 20.00), Dirty Dancing 2 (31, 1, godz. 17.45; 2, godz. 20.00), **Reflex:** Mocna kawa (31, 1, godz. 17.00, 20.00), **Kino letnie:** „Pánská jízda” (31, 1, godz. 21.00), **TRZYNICIE - Kosmos:** Troja (31, 1, godz. 17.00, 20.00), Choking Hazard (2, godz. 17.30, 20.00), **BYSTRZYCA:** Harry Potter i więzień Azkabanu (31, godz. 16.00, 19.00; 1, godz. 17.00).

Co na antenie

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1 (cz, godz. 18.00), TVC 2 (pt, godz. 7.30). **POLSKIE AUDYJCJE:** UKF Ostrawa 107,3 m i Trzyniec 105,3 m, po-pt: 19.00-19.15, nie: 18.30-19.00.

Co w terenie

CZ. CIESZYN - zwracamy się z usilną prośbą do tych mieszkańców Cz. Cieszyńskiej, którzy mają jeszcze w domu arkusze petycyjne dotyczące dwujęzycznych napisów, by je w jak najkrótszym czasie przynieśli do Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlíčka 6. Komitet petycyjny. **BYSTRZYCA** - Klub Seniora przy MK PKZO zaprasza 4. 8. w ramach Tygodnia Kultury Beskidzkiej na wycieczkę samochodową do Wisły i na Równicę. Zbiórka o godz. 9.00 w parku PKZO. **ŁYBICE WIEŚ** - MK PKZO urządza 28. 8. całonocną wycieczkę do źródła Olzy. Zgłoszenia przyjmowane są do 8. 8. Tel.: 558 321 962 p. mgr Jan Musiał. **CIEŚLICKO KOŚCIELEC** - MK PKZO zaprasza 8. 8. w ramach tradycyjnego Kościelnego Odpustu od

godz. 8.00 do Domu Polskiego ŻW na Kościelcu na biesiadę. Domowe kolacje, miodówka itd. Będzie czynna stała ekspozycja „Zwycięzcy przestworzy” oraz wystawa obrazów zaprezentowana przez Stowarzyszenie Twórców Kultury z Jastrzębia Zdroju. **PTTS „BŚ”** - zaprasza 3. 8. na wrotkową wycieczkę z Wisły - Głębcę przez Stożek do lasu miejskiego w Jablonkowie, godz. 15.00 spotkanie przy ognisku na pogawędkę ze Ślązakiem roku 2003 p. T. Filipczykiem. Parówki z sobą. Odjazd z dworca PKS z Cieszyńska o godz. 8.20 do przystanku Wisła Głębcę Kahuza. **UWAGA CHÓRZYŚCI ChNP i Hejnału-Echa** - 7. 8. występujemy na uroczystości wspomnieniowej w Żywociach. Odjazd o godz. 11.45 z dworca autobus. w Trzyncu, 12.00 Cz. Cieszyn, dalej Olbrachcice i Stonawa do Karwiny Frystatu, gdzie o godz. 12.30 w Domu PKZO będzie próba, o godz. 13.30 w Żywociach próba całej imprezy. Początek o godz. 15.00.

Kamieniarstwo WRZOS

NAGROBKII

Bezpośredni importer granitu

Oferujemy wzornictwo czerpane z najlepszych tradycji kamieniarskich. Wiele nowości na rynku czeskim. Bardzo niskie ceny, przyjeżdżamy również do klienta na pomiar. Mieszkamy na tej samej Ziemi Cieszyńskiej.

Siedziba firmy:

Haziłach, ul. Cieszyńska 18
tel.: +48 600 293 968
tel.: +48 338 567 377
4 km od granicy w Boguszwicach.

Filia:

Goleszów, ul. Grabowa 4
3 km od granicy w Lesznej.

Dnia 1 sierpnia mija siódma rocznica śmierci
śp. KAROLA MICZKI
z Olbrachcic. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. AL-059



Dnia 1. 8. 2004 mija 2. rocznica śmierci Drogiego Męża, Ojca, Dziadka i Pradziadka

mgr. EMILA MARCINKA

O chwilę wspomnień prosi żona z rodziną. AL-062

Wierzyć się nie chce, jak prędko mija czas.
Dnia 1. 8. 2004 mija 35. rocznica śmierci
śp. LUDMIŁY KASPRZAK
ze Starego Bogumina, zaś dnia 17. 7. 2004 upłynęło 15 lat od śmierci Jej Męża

śp. LEONA KASPRZAKA

Z żalem w sercu, miłością i wdzięcznością wspominają i za chwilę zadumy dziękują córka i syn z rodzinami. RK-124

Z powodu zgonu

śp. IRENY CZERWIONKOWEJ

wyraził szczerą współczucia całej rodzinie składa MK PKZO w Lutyni Dolnej oraz chór mieszaną Lutnia. GL-351



*Tak lekko
ubyc z zapachu
z barwy
po prostu
pod głowę ramie
i zasnąć...*

H. Poświatowska

Zawiadamiamy, że dnia 27. 7. 2004 zmarła tragicznie nasza Ukochana

MAGDALENA CZUPEK

z Gródka. Zasmucona rodzina. GL-349

Oferta pracy

USŁUGI GRAFIKA NA ETAT
potrzebne w studio DTP firmy reklamowej RADIANT s. r. o. w Hawierzowie. Zdolności i wykształcenie plastyczne, opanowane PC. Czas pracy 8.00-16.00. Praca od zaraz. E-mail: krygiel@radian.cz, www.radian.cz GL-350

FIRMA Z POLSKI SPRZEDAJĄCA OKNA zatrudni do nowotwieranego punktu sprzedaży w Pradze samodzielnego pracownika, który będzie prowadził kompleksową obsługę klienta. Kontakt e-mail: jacek-moczarski@o2.pl tel.: 0048 605 221 344. GL-336

Oferty

MALOWANIE, LAKIEROWANIE i in. prace malarskie, tel.: 603 854 651 - jakościowo i tanio. GL-314
OFERUJĘ DO WYNAJĘCIA na dłuższy okres czasu ładne mieszkanie 4+1 I, kategorii w Cz. Cieszyńskiej Sibicy, Čáslavská 3. Docieplone, okna z tworzywa sztucznego. Ładne spokojne miejsce, przyjazni sąsiedzi, tel.: 723 711 849. AD-098
KUPIĘ CIĄGNIK ZETOR 3511. Kontakt tel.: 776 799 704 od godz. 13.30 do 17.00 lub SMS. RK-118

Wystawy

„CHAGALL” Galeria Librex, Ostrawa: do 9. 8. wystawa Bronisława Firli. Reprezentowane będą najnowsze prace i najstarsze. Otwarte po-pt: 9-17.
„CHAGALL” Galeria Zamkowa, Karwina Frystat: do 5. 9. wystawa obrazów i grafiki Vladimíra Komárka. Otwarte wt-nie: 9-18.
MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ -

redakcyjnej Noczy

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonania skrótów.

XIV PIESZA PIELGRZYMKA ZAOLZIE - JASNA GÓRA

Wędrując z Bogiem

Jest 22 lipca 2004 r. około godz. 16.00, osoby starsze, młodzież i dzieci z Jablonkowa, Karwiny, Olbrachcic, Cz. Cieszyńska, Cieszyńska, Krzyżowic i pobliskich wsi i miasteczek, w sumie 135 osób - w takim składzie wyruszyła tegoroczna XIV piesza pielgrzymka Zaolzie - Jasna Góra. Teraz powoli zaczynamy przyspieszać. Niebawem ujrzymy cel naszego pielgrzymowania... Idziemy aleją, przed nami mury obronne klasztoru Paulinów, wieże bazyliki Wniebowzięcia N.M.P. - Jasna Góra. Zapominamy o pęczkach na stopach, obolałych łydkach, „asfaltówkach” i z sercami przepelnionymi radością, trzymając się za ręce i śpiewając, dochodzimy do Jasnej Góry. Tu czekają już na nas pielgrzymki rowerowa i autokarowa. Następują powitania, czasami nawet ktoś uroni łzę radości, a potem wspólnie, w coraz większym skupieniu i ciszy dochodzimy do kaplicy, gdzie odprowadzana jest msza św. przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. Po raz kolejny spoglądam w twarze mych współwędrowców. Odzwierciedlają radość, zmęczenie, ufność i wdzięczność...

Tak było u kresu naszej wędrowki, a jak się rozpoczęła? Wczesnym rankiem w sobotę 17 lipca, po mszy św., błogosławieństwie i pożegnaniach z najbliższymi zaczęliśmy przed kościołem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Cz. Cieszyńskiej - troszeczkę jeszcze niezgrabnie - ustawiać się za znakiem z podobizną św. Melchiora Grodzieckiego i krzyżem w zwarty pielgrzymkowy szyk. Byliśmy uśmiechnięci, z chustami na szyi, w sercu podziękowania i prośby, które chcemy zanieść i powierzyć Matce Boskiej Częstochowskiej. Na nogach wygodne buty (zły wybór obuwia przejawia się, niestety, najpóźniej po 25 kilometrze, czasami szybciej...), a przed sobą trasę. Rozpoczynamy odmawianie godzinek. Podczas naszego wędrowania każdy dzień rozpoczynaliśmy mszą św. a kończyli Apelem Maryjnym, codziennie była możliwość spowiedzi św., odmawialiśmy Anioł Pański, różaniec, koronkę do Miłosierdzia Bożego, litanię do św. Anny. Poruszane były tematy czystości przedmałżeńskiej, współżycia małżeńskiego. Każdego dnia przedstawiano nam życie patrona dnia. Każdy mógł podejść do mikrofonu, by coś opowiedzieć lub zaśpiewać, dzielono się życiowymi doświadczeniami, świadectwami wiary i miłości. Przed kończącym dzień apelem schodziliśmy się na pogodnym wieczorze. Wtedy trudno było rozpoznać w nas te zakurzone, zmęczone całonocną wędrowką brudaki. Każdy - odświeżony i nasycony - pełen był nowych sił do tańca, śpiewu i najróżniejszych gier i zabaw.

Trudno opisać, w słowach wyrazić pielgrzymkową atmosferę. Sądzę, że właściwie jest to niemożliwe. Składa się na nią niezliczona ilość drobniaków - uśmiechów, słów pocieszenia, wspólnego milczenia... Czasami nawet nadeptanie komuś niechcący na piętę pomaga tworzyć więzi, poznawać siebie i innych, kształtować wspólną całość. I chociaż czasami było naprawdę gorąco, duszno i parno... dzięki tej właśnie atmosferze naprawdę było świetnie! Ten, kto był, na pewno przytaknie. Temu, kto nie, ciężko będzie zrozumieć, bowiem pielgrzymka jest jednym z tych doświadczeń, które - by pojąć, trzeba przeżyć...

Wielkie Bóg Zapłać organizatorom: Jadwidze i Franciszkowi Frankom, siostrom zakonnym, księżom Waldemarowi Szczyciowski SJ, Mirosławowi Kaziemierzowi za ich piękne śpiewy, słowa pocieszenia, podtrzymywanie na duchu i nie niknące z twarzy uśmiechy, pani doktor za troskę o nasze zbolale nogi, porządkowym, grupie muzycznej i wszystkim pielgrzymom. Dziękuję, że byliście i szliście, że jesteście. I w przyszłym roku - mam nadzieję - do zobaczenia...

Aleksandra Jurosek, pielgrzym

P. S.

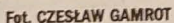
W pielgrzymce brało udział 135 osób w wieku od 3 do 79 lat. Wśród tych „wcześniejszych” urodzonych wyróżniali się Zofia Czernik (rok urodzenia 1932) i Jerzy Sikora (rok urodzenia 1925). Najmłodszą była Moniczka Sobel urodzona pod koniec 2000 r. Przeważała młodzież, osób do 33. roku życia było w sumie 79.



Fot. z archiwum autorów

sala wystaw Muzeum w Cz. Cieszyńskiej, Hlavní tř. 3: do 31. 12. wystawa „Nauczyciele, patrioci, historycy...”. Otwarte wt-pt: 9-17, so-nie: 13-17.
▲ MUSAION, Hawierzów, Dělnická 14: do 31. 10. wystawa „Guziki i perelki”. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.
▲ MUZEUM TRAGEDII ŻYWOCICKIEJ, Hawierzów Żywocice: do 10. 1. 2005 wystawa „Święci i święte w malarstwie ludowym na szkle”. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.
▲ KOTUŁOWA DRZEWIONKA, Hawierzów Bładowice: „Mieszkanie

ludowe i tradycje rolnictwa w Cieszyńskim”. Otwarte wt-pt: 9-17, so-nie: 13-17.
▲ JABŁONKÓW, Rynek Mariacki 14: do 30. 9. wystawa „Rzeźbiarstwo ludowe w Cieszyńskim”. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.
▲ ORŁOWA MIASTO, Stary rynek 74: do 17. 1. 2005 wystawa obrazów ze zbiorów Muzeum Ziemi Cieszyńskiej. Otwarte wt-pt: 9-17, so-nie: 9-13.
▲ MUZEUM TECHNIKI w Pietwałdzie: do 27. 2. 2005 wystawa „Od gęsiego pióra do PC”. do 31. 12. wystawa „Widokówki z Pietwałdu i okolicy”. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.



Czantoria

Krzyżówka

Oct. 10

Rozwiązanie krzyżówki z 24 lipca

Pozio: 1. BADYLARZ, 6. WZMIANKA, 11. RU, 12. RR, 13. STREPTOMYCYN, 15. THAI, 16. ANKA, 17. ADAPTACJA, 19. SŁOMKA, 20. ENACJA, 21. SKRAJ, 24. GONDOŁA, 25. ODMARSZ, 26. DANTE, 29. KACZKA, 31. CZYNSZ, 33. ANTIDOTUM, 34. JAWA, 36. CZUŁ, 37. OBSERWATORIUM, 38. TH, 40. II, 41. APLIKANT, 42. NAMIOCIK. **Pionowe:** 1. BRUTUS, 2. AU, 3. YETI, 4. AGENDA, 5. ZĄTOPEK, 6. WYMIANA, 7. MECYJE, 8. ANNA, 9. KR, 10. ARKADA, 13. SĄDOWNICTWO, 14. ANACHRONIZM, 17. AKTORKA, 18. ANIMIZM, 21. SAD, 22. REN, 27. ALIKWOT, 28. THORNTON, 29. KAJUTA, 30. ANTENA, 32. ZGIEŁK, 35. ABAL, 36. CUDO, 39. HP, 40. II.

W ydarzenia S portowe

ROZŁOSOWANO 3. RUNDĘ KWALIFIKACYJNĄ PIŁKARSKIEJ LIGI MISTRZÓW

Na Bazalach Leverkusen,
w Krakowie Real Madryt

Zróżnych dziedzin

Powitamy polską sztafetę

MOIM ZDANIEM

A jednak wydaje mi się, że jeżeli spojrzeć na całą sprawę szerszej – młodzież, szalejąc na boisku z piłką, stanowi dla społeczeństwa mniejsze zagrożenie, aniżeli młodzież, która w swoim wolnym czasie z nudów prezentuje – jak to się elegancko mówi – różne patologiczne zachowania. Czyli pije, ćpa, urządza nielegalne wyścigi samochodowe itp. Rozumiem, że życie w bez-

KARWINA W GRUPIE H LIGI MISTRZÓW

Faworytem Flensburg

Reprezentant Polski Jacek Krzynówek to nowa twarz w zespole Leverkusen. Fot. U.

EHF, wtedy górą byli Niemcy. Dla młodsze wspomnienia łączy Basini chorwackim Metkovicem, z którym to podopieczni trenera Jitrego Katica zmierzyl się w weszlorocznej edycji LM. - Przed własną publicznością pokonałmy Chorwatów 38:27. Nie mam jednak jeszcze dokładnych informacji, do jakich zmian personalnych doszło w tym roku w Metkovic - informuje menedżer Karwan **Miroslav Pelech**. - Mamy znów bezdo młody zespół, który zbiera doświadczenie na międzynarodowej arenie. Ważne, by ominęły nas kontuzje - dodał Pelech.

masza oferta

ni Dolnej z udziałem gospodarzy z Slavii Orłowa, Dziecmorowicy i Ropki (dzisiaj 12.15); turniej w **Stonawie** z udziałem gospodarzy z Polonii Marklowice, Pietrowatki i Turku sportu (dzisiaj od godz. 12.15); turniej w **Łąkach** z udziałem gospodarzy z Suchej Górnej, Nydku i Szamotuł (dzisiaj od godz. 13.00); turniej w **Darków** (dzisiaj od godz. 13.00); turniej na boisku **Banika Falco Dąbowa** z udziałem gospodarzy z F. Chyżowa, Interu Piotrowice i Slavii Orłowa (dzisiaj od godz. 12.15).

wa „B* (dziś od godz. 11.00).

złotwie boiska może być uczciwie. Co
włóczących się bez celu znużonych
mieszkańców miasta moich uczuć
niebezpieczne dla moich dzieci i
mochody? Nie tylko na miejskich
gach, ale także tam, gdzie
człowiek najmniej by
się spodziewał? Musi
ogół szczytać się

isk

... dla dzieci.

W obronie boisk

boisk i placów zabaw dla dzieci.

Budowanie obiektów sportowych nazywają "Tętnem", bo budowanie obiektów sportowych nazywają "Tętnem", bieganiem zjawiskami patologii społecznej". Z drugiej strony piłka czasem opuszcza teren boiska i łazi po murach, lub spada w niesłuszny kierunek, co poniekąd może naprawdę może zdenerwować. Mimo wszystko nie należy wszelkich boisk. Co więcej - uważam, że stałe jest za mało. A tak na marginesie - obok restauracji "Sopot dys", gdzie teraz jest boisko, dawniej podobno było wysypisko śmieci, ulubione miejsce szachistów i manów...

JANUSZ BITTMAN

JANUSZ BIL